25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów) Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061

Rok VI. | Nr. 193.

Kraków, sobota 19 sierpnia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

We Francji wzmaga się w dalszym ciągu działalność bojowa.

Kontrakcja niemieckich formacyj pancernych w rejonie Argentan. — Zacięte walki pod Chartres i Orleanem. — Wojska aljanckie wtargnęły do Cannes.

Berlin, 18 sierpnia. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych donosi z Głównej Kwatery Führera w dniu 17 sierpnia:**

W Normandji pierwsza armja kanadyjska kontynuowała przez cały dzień swe silne ataki na odcinku rzeki Dives i po obu stronach Falaise. Nasze dywizje udaremniły w zmiennych i obfitujących dla obu stron w straty walkach przełamanie, zamierzone przez nieprzyjaciela. Zażarte zmaganie trwa nadal.

Przeciwko północnym Amerykanom, atakującym nadal z rejonu pod Argentan nasze formacje pancerne przystąpiły do przeciwataku i odrzuciły ich ku południowi i południowemu wschodowi. Zmotoryzowane siły przeciwnika dokonują nadal wypadów ku wschodowi w kierunku środkowej Sekwany i na południowy-wschód w kierunku Loary. Miasto Dreux stracono po ciężkiej walce. O Chartres i Orlean rozgorzały gwałtowne walki.

W Bretanji rozbito w rejonie bojowym pod Brestem kilka ataków nieprzyjacielskich skoncentrowanym ogniem obronnym. W cytadeli St. Malo załoga stawia nadal heroiczny opór. Baterja Cezembre rozbiła swym ogniem pomimo bardzo silnego ostrzeliwania nieprzyjacielskiego kilka ataków nieprzyjacielskich na cytadelę.

W południowo-francuskim rejonie wybrzeża trwają dalej gwałtowne walki z nieprzyjacielem, wzmacniającym się stopniowo z powietrza oraz wyładowaniami od strony morza. Udało mu się po ciężkiem zmaganiu wtargnąć do miasta Cannes. Lekkie niemieckie jednostki marynarki wojennej i statki ubezpieczające zatopiły przed francuskiem wybrzeżem Atlantyku w godzinach porannych dnia 15 sierpnia podczas kilku starć z przeważającą brytyjską formacją floty dwa kontrtorpedowce i uszkodziły jeden krażownik. Jedna własna jednostka zatonęła, jedna dalsza została uszkodzona.

W walce z nieprzyjacielską flotą desantową lotnictwo uszkodziło w rejonie morskim przed St. Tropez tak ciężko 2 transportowce nieprzyjacielskie o pojemności 18.000 brt., że należy liczyć się z ich stratą. Jeden okret linjowy otrzymał celne trafienie bombą cieżkiego kalibru.

Na zapleczu francuskiem zlikwidowano w walce 168 terorystów.

Ogień odwetowy „V 1", skierowany na Londyn trwa dalej.

Z frontu włoskiego nie zaraportowano o żadnych większych działaniach bojowych. W rejonie północnych Włoch zniszczono w czasie od 11—15 sierpnia 884 terorystów.

Na Podkarpaciu odrzucono na północny zachód od Krosna w przeciwataku bolszewików atakujących po przejściowem włamaniu. W zażartych walkach zaczepnych i obronnych zniszczono wczoraj w wielkim łuku Wisły 67 nieprzyjacielskich czołgów. Na odcinku po obu stronach miejscowości Wirballen bolszewicy, wspierani silnemi formacjami czołgów i samolotów bliskiego wsparcia, kontynuowali przez cały dzień swe próby przełamania. Gwałtowne walki trwają.

Na froncie łotewskim nasi grenadjerzy utrzymali swe stanowiska na północ od Birż przeciwko ponownym silnym atakom bolszewików. Zniszczono 49 nieprzyjacielskich czołgów.

W Estonji nasze wojska prowadzą dalej ciężkie zmagania na zachód od jeziora Pskowskiego z posuwającemi się siłami sowieckiemi. Formacje samolotów bliskiego wsparcia wspierały armję lądową podczas walk w tym rejonie i zaatakowały z dobrym skutkiem nieprzyjacielski ruch przewozowy pomiędzy jeziorami Pejpus a Pskowskiem. Zatopiono 11 wyładowanych po burty promów. W walkach powietrznych oraz na skutek ognia artylerji przeciwlotniczej bolszewicy stracili 56 samolotów. W ciężkich walkach na środkowym odcinku frontu wschodniego formacje lotnictwa i artylerja przeciwlotnicza jednej floty powietrznej zniszczyły w ciągu ostatnich sześciu tygodni 889 nieprzyjacielskich czołgów i 1217 samolotów.

Nieprzyjacielskie formacje bombowców zaatakowały miejscowości w Niemczech środkowych i południowych. Zwłaszcza w miastach Magdeburg i Dessau powstały szkody. W nocy bombowce brytyjskie dokonały nalotów terorystycznych na Stettin i Kiel. W Starem Mieście w Stettin powstały większe szkody. Ludność poniosła straty. Pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły pozatem bomby na Berlin i Niemcy zachodnie. Siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły 49 samolotów nieprzyjacielskich.

Aljantom nie udała się próba okrążenia i zniszczenia wojsk niemieckich w Normandji.

Falaise i Argentan mocno w rękach niemieckich.

Berlin, 18 sierpnia. Sytuacja na froncie atlantyckim stoi pod znakiem ciężkich walk obronnych dla wojsk niemieckich.

Aljanci postanowili wojska niemieckie operujące w Normandji okrążyć i zgotować im w bitwie niszczycielskiej Cannye. Plan ten jednak nie udał się.

Dowództwo niemieckie przystąpiło do ruchów odłączających, tak że wszelkie próby aljanckie nie osiągnęły swego celu. Utrzymano korytarz pomiędzy Falaise i Argentan przez który wojska niemieckie mogły wycofać się na wschód. Wymienione miasta znajdują się w posiadaniu niemieckiem.

Formacje kanadyjskie nacierały gwałtownie w kierunku na Falaise, aby zamknać droge wojskom niemieckim. Powstrzymano je na północ od Falaise pod Aubigny.

Równocześnie atakowoły silne formacje I armji amerykańskiej, celem wiązania większych sił niemieckich, chcąc uniemożliwić im przez to odwrót na wschód. Napierająca z południa III armja amerykańska powstrzymana została na skutek niemieckich kontrataków pod Argentan.

Po unicestwieniu aljanckich prób zamknięcia wojsk niemieckich znajdujących się na obszarze Normandj, aljanci przystąpili do nowych operacji o tym samym charakterze, a to w kierunku na rejon Paryża. Wypadając w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim nieprzyjaciel zdobył Druex, jednakże nie mógł opanować Orleanu ,gdyż niemieckie kontrakcje uniemożliwiły zdobycie tego miasta.

W tutejszych kołach miarodajnych panuje przekonanie, że niemieckie dowództwo przez odpowiednie kontrakcje pokrzyżuje również i ta ponowną próbę nieprzyjacielską, wymuszając rozstrzygnięcie na swą korzyść.

Zmiany aljanckiego naczelnego dowództwa w północnej Francji.

Lizbona, 18 sierpnia. **We wtorek wieczór agencja Reutera podała krótką wiadomość, że generał Eisenhower objął osobiście naczelne dowóztwo nad wszystkiemi wojskami amerykańskiemi, walczącemi w Normandji i w Bretanji.**

Eisenhover był dotychczas najwyższym aljanckim dowódcą wszystkich inwazyjnych sił zbrojnych w Europie. Naczelne dowództwo nad walczącemi w Normandji formacjami armji lądowej i lotnictwa miał generał brytyjski Montgomery.

Objęcie naczelnej komendy nad właściwemi operacjami w północno-zachodniej Francji przez Eisenhowera osobiście, oznaczałoby więc zdegradowanie brytyjskiego generała, gdyż jego wyczyny pod żanym względem nie usprawiedliwiały pokładanych w nim wielkich nadziei.

We środę we wczesnych godzinach porannych agencja „Exchange" wydała pewnego rodzaju obszerne „sprostowanie". Dementi to oświadcza, że „wbrew różnym doniesieniom" nie jest prawdą, iż generał Montgomery przestał być naczelnym dowódcą aljanckich wojsk ziemnych w północno-zachodniej Francji. W każdym razie jest prawdą, że utworzono nową amerykańską grupę armji, mianowicie 12-tą, która stoi pod rozkazami generał-porucznika Bradley'a.

Dotychczasowa, złożona głównie z Amerykanów, 21-sza grupa armji obejmuje jeszcze tylko druga armję amerykańską pod generał-porucznikiem Dempsey'em i 3-cią armję kanadyjską pod generał-porucznikiem Crorarem.

Generał Montgomery pozostaje więc nadal naczelnym dowódcą aljanckich wojsk lądowych i jako taki ma pod swemi rozkazami zarówno 21-szą, jak i 12-ta armję.

Komunikat, że generał Eisenhower bjał osobiście naczelne dowództwo nad wojskami, należy przypuszczalnie tem tłumaczyć, że Eisenhower przeniósł niedawno swą główną kwaterę z Anglji do Normandji, aby być bliżej frontów. Jego naczelna władza była naturalnie poprzednio równie wielka, jak obecnie.

Wszystko to nie jest wcale jasne, przedewszystkiem nie tłumaczy, skąd wzięło się pierwsze wyraźne doniesienie Reutera i jak mogło przejść przez surowa cenzurę wojskowa.

Wobec kategorycznego brzmienia tego doniesienia „Reutera" nie może być mowy o jakiejś „pogłosce". Raczej należy sądzić, że Amerykanie pragną silniej, niż dotychczas ująć w swoje ręce właściwe kierownictwo operacyj we Francji i zamierzaja ograniczyć wpływ brytyjski.

W obozie amerykańskim niejednokrotnie dawano dość wyraźnie do zrozumienia, że jedyne do pewnego stopnia uchwytne sukcesy w Normandji i Bretonji odniosły dotychczas wojska amerykanskie, natomiast Anglicy i Kanadyjczycy mimo olbrzymich wysiłków i ofiar utknęli koło Caen.

Wskutek tego zarówno w amerykańskiej opinji publicznej, jak i w armji amerykańskiej respekt przed wyczynami dowództwa brytyjskiego i zdolnościami generała Montgomery poważnie się zmniejszył.

Dwa przyczółki desantowe w południowej Francji.

Berlin, 18 sierpnia. Położenie na południowo francuskim froncie określa się tu jako jeszcze niewyjaśnione.

Według obecnych doniesień wytworzyły się obecnie dwa punkty cieżkości. Pierwszy znajduje się w rejonie zatoki Frejus poprzez St. Maxime aż po St. Tropez. Drugi dalej na wschód, gdzie powstał przyczółek desantowy obejmujący przylądek Drammont, miejscowość St. Antheor i przyladek Roux.

Zarówno pod St. Maxime jak i w rejonie drugiego przyczółka desantowego toczą się walki z anglo-amerykaskiemi siłami pancernemi usiłującemi miejsca desantu rozszerzyc.

Miasto St. Tropez jest jeszcze w posiadaniu niemieckiem. Urządzenia portowe w St. Tropez, Cannes i Nicei wysadzone zostały przez niem. pionierów w powietrze.

Benesz jedzie do Moskwy.

Genewa, 18 sierpnia. Dziennik „Daily Telegraph" donosi, że szef czeskiego rządu emigracyjnego, Benesz, wyjedzie w dniach najbliższych z Londynu, aby udać się wraz z najbliższymi swym współpracownikami do Moskwy.

Sytuacja bojowa nad Wisłą

W obecnej chwili może jeszcze więcej niż walki na zachodzie ogół społeczeństwa interesuje położenie na froncie wschodnim, szczególnie zaś sytuacja bojowa nad Wisłą.

Od niespełna dwóch tygodni sytuacja o tyle się ustabilizowała, że Wisła stała się linją, na której pochód bolszewicki został powstrzymany. Wszelkie próby bolszewików, zmierzające linję tą przełamać i wedrzeć się na tereny na zachód od rzeki zostały unicestwione. Tam nawet, gdzie bolszewikom udało się utworzyć przyczółki mostowe, jak naprzykład pod Baranowem, wojska niemieckie ścisnęły ich na waskiej przestrzeni tak, że przyczółki sowieckie straciły poważnie na znaczeniu.

Nie od rzeczy bedzie podać naszym Czytelnikom opis sytuacji nad Wisłą, nakreślony przez niemieckiego korespondenta wojennego. Autor pisze, co następuje:

Na wschodzie dają się zauważyć — dzięki skoncentrowaniu sił — wyraźne oznaki ustabilizowania sytuacji. Miasto Warszawa na skutek poprzedniego położenia weszło w obręb działań bojowych. Przez szybkie zmontowanie frontu obronnego i utworzenie silnego przyczółka mostowego na wschodnim brzegu Wisły uniemożliwiono bolszewikom zawładniecie miastem. Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę, jeżeli uwzględni się specjalne wysiłki, podejmowane przez bolszewików w tym kierunku. Na wąskim odcinku bolszewicy w sile całego bardzo dobrze w broń wyposażonego korpusu pancernego przystapili wszak do koncentrycznego ataku na Warszawę.

Orjentując się w zamiarach nieprzyjacielkich dowództwo niemieckie przystąpiło do kontrakcji. Najpierw podjęto kontratak przeciw sowieckim siłom pancernym, tak że zniszczony został kompletnie 3 sowiecki korpus pancerny. Temsamem bolszewicy ponieśli pod Wołominem (na wschód od Warszawy) tak ciężką klęskę, że musieli zaniechać dalszej próby zdobycia Warszawy. Sukces ten dowództwo niemieckie mogło wykorzystać do dalszych skutecznych akcyj obronnych na całym froncie wschodnim.

Co do odcinka bojowego pod Warszawą niemieckie siły pancerne mogły podjąć bitwę pancerna w rejonie Okuniewa, gdzie bolszewicy mimo przewagi w materjale i ludziach również zostali pobici. Ponieśli oni dotkliwe straty, które starali się wyrównać przez pobór Polaków do swych wykrwawionych oddziałów. Wywlekali z domów zdolnych do noszenia broni mężczyzn i częściowo mundurując ich, rzucali do pierwszych pozycyj.

W ten sposób chcąc zasilić zdziesiątkowane formacje starali się za wszelką cenę teren utrzymać. Wynik bitwy w rejonie Okuniewa ostatecznie zadecydował o położeniu pod Warszawą. Sytuacja ustabilizowała się, zagrożenie miasta ze wschodu przestało być aktualne dla miasta.

Co do sytuacji nad samą rzeką Wisłą, to sytuacja przedstawiała się następująco:

Kiedy Niemcy postanowili ustabilizować front obronny nad rzeką, bolszewicy starali się w szybkiem tempie sforsować ją i przeprawić się na wielu miejscach na drugi jej brzeg. Dokonali wypadów ze wschodniego brzegu na zachodni i utworzyli faktycznie kilka przyczółków, wśród których na wschód od Warki nabrał szczególnego znaczenia i rozmiaru. Przyczółek wkrótce



Punkty ciężkości walk na wschodzie.

nabrał znaczenia punktu ciężkości. Wszystkie inne przyczółki zostały następnie naskutek niemieckich akcyj najpierw ściśnięte, a następnie zlikwidowane.

Aczkolwiek dotychczas nie można jeszcze nic powiedzieć, jak rozwinie się dalej niemiecka kontrakcja pod Warką, to jednak z całą pewnością wyjaśniło się, że i z tej strony zagrożenie Warszawy zostało zażegnane, bowiem przez zdobycie zachodniej drogi nadbrzeżnej sowiecki przyczółek pod Warką znajduje się pod stałą kontrolą niemiecką.

Na odcinku bojowym nadbrzeżnym pomiędzy Dęblinem a Puławami bolszewicy rzucili do boju formacje tak zwanej „wolnej demokratycznej armji polskiej". Formacje te składają się z jeńców wziętych do niewoli sowieckiej podczas kampanji w Polsce w roku 1939. Formacje te poniosły bardzo wysokie krwawe straty. Wielu dostało się do niewoli niemieckiej.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 18 sierpnia. Komunikat wojenny z dnia 17 sierpnia brzmi:

Na przesmyku Karelskim zwykła działalność oddziałów wywiadowczych i ciężkiej broni.

Na północny-wschód od jeziora Ładoga bolszewicy dokonali kilku ataków, wspieranych gwałtownym ogniem artylerji i granatników na zdobyty przez nas punkt operacyjny położony na północ od Loimolanjaervi. Wszystkie ataki odrzucono. Na polu walki naliczono 160 poległych przeciwników.

Na innym odcinku odparto dwa nieprzyjacielskie oddziały wypadowe.

W rejonie Ilomantsi nasze wojska odrzuciły atak nieprzyjaciela, dokonany na południowy-zachód od Kuolismaa w sile batalionu.

W trzech innych punktach rozbito oddziały nieprzyjacielskie ogniem naszej artylerji.

W rejonie Rukajaervi odpędzono oddział nieprzyjacielski, który zbliżył się do naszych stanowisk.

Nasza ziemna obrona przeciwlotnicza strąciła jeden samolot.

Posiedzenie parlamentu fińskiego

Helsinki, 18 sierpnia. Parlament fiński odbył w dniu wczorajszym krótką sesję, w czasie której uchwalono nieznaczną zmianę do ustawy o odszkodowaniach wojennych.

Następna sesja odbędzie się we czwartek o godzinie 11-tej.

Sensacyjny proces w Helsinkach.

Helsinki, 18 sierpnia. Fińskie biuro informacyjne donosi, że przed sądem grodzkim w Helsinkach rozpoczął się wczoraj w godzinach wieczornych sensacyjny proces przeciwko trzem wybitnym osobistościom życia publicznego stolicy fińskiej, które stoją pod zarzutem wykroczenia przeciwko ustawie o wojennym stanie wyjątkowym, przedewszystkiem zaś przeciwko paragrafom, mówiącym o rozszerzaniu fałszywych wiadomości i pogłosek.

Sesja sobrania bułgarskiego.

Sofja, 18 sierpnia. Sobranie zgromadzi się w dniu dzisiejszym na siódmą sesję nadzwyczajną.

Premjer Bagranoff wygłosi przemówienie, które o godzinie 16.30 transmitowane będzie przez wszystkie rozgłośnie bułgarskie.

Przemówienie radiowe kardynała

Budapeszt, 18 sierpnia. Kardynał Węgier Justynian Seredi wygłosił we wtorek jako w dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej przemówienie radjowe do katolików węgierskich. Oświadczył on m. in.:

„Teraz, gdy nasi dzielni synowie bronią ojczyzny w walce na śmierć i życie na półkolu Karpat, błagamy Matkę Boską, aby chroniła nas przed wszystkimi wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogami.

Koncentracja sił narodowych na Węgrzech.

Budapeszt, 18 sierpnia. Przewodniczący węgierskiej partji rządowej, hrabia Teleki, pisze w „Korespondencji Partyjnej", że stronnictwo nie życzy sobie, aby obecny rząd był jakimś rządem partyjnym. Przyłącza się on natomiast do poglądów prezydenta ministrów, a mianowicie, że interes państwa wymaga, by wszystkie odpowiedzialne prawicowe czynniki pełniły służbę dla dobra narodu.

Pogląd ten musi sobie przyswoić każdy Węgier, gdyż tylko dzięki niemu może powstać siła, która będzie w stanie przeciwstawić się zwycięsko grożącym niebezpieczeństwom i tem samem zapewnić przyszłość Węgrom.

Naruszenie neutralności szwedzkiej.

Sztokholm, 18 sierpnia. Lotnictwo brytyjskie dokonało ubiegłej nocy nowego naruszenia neutralności szwedzkiej.

O wypadku tym pisze „Dagens Nyheter", że w nocy na 17 sierpnia przelatywały samoloty brytyjskie nad Trelleborgiem z kursem północno-wschodnim. Czynna była przez dłuższy czas szwedzka artylerja przeciwlotnicza.

„Dagens Nyheter" dochodzi do wniosku, że w danym wypadku chodzić mogło wyłącznie tylko o samoloty aljanckie.

Również i w Malmoe i w Landskrona czynna była szwedzka artylerja przeciwlotnicza.

Na przyczółkach mostowych nad Wisłą obustronne przedsięwzięcia wywiadowcze.

Berlin, 18 sierpnia. **W uzupełnieniu informacji podanych przez niemiecki komunikat wojenny z 17 sierpnia, podają następujące szczegóły o sytuacji na froncie wschodnim:**

Na przyczółkach mostowych nad Wisłą doszło tylko do obustronnych przedsięwzięć wywiadowczych i oddziałów wypadowych.

W rejonie Warszawy kontynuowano akcję oczyszczającą przeciwko bolszewikom poza rejonem miasta, przyczem ponownie poddały się silne grupy, którym zamknięto drogę do ucieczki.

Na odcinku rzeki Bóbr na północny-zachód od Białegostoku oddział „tygrysów" oczyścił stare miejsce włamania i atakując dalej wtargnął do pozycyj artylerji sowieckiej. Zniszczono przytem dwie baterje ciężkich haubic bolszewików wraz z ich załogą z wyjątkiem nielicznych jeńców oraz zniszczono lub zdobyto 10 ciężkich dział przeciwpancernych.

W rejonie włamania pod Osowcem niemieccy grenadjerzy kontynuując ciężkie walki odbili pewną pozycję wyżynną, bronioną przez bolszewików.

Próby przełamania bolszewików na froncie litewskim, gdzie koncentrują się oni znowu w rejonie Wiłkowyszek nie przyniosły im także wczoraj sukcesu. W jednym punkcie wojska niemieckie ustąpiły początkowo nieco na zachód. Wysłana tu przez bolszewików brygada czołgów została jednak następnie w przeciwataku niemieckich dywizjonów dział szturmowych tak ciężko osłabiona, że zdecydowała się na wycofanie ze zdobytego obszaru.

Na północ od miasta Wiłkowyszki bolszewicy zdołali w ciągu późnego popołudnia wtargnąć w dwóch miejscach do linji niemieckich. Tu ich jednak powstrzymano. Walki w tym rejonie trwają.

Oprócz lokalnie ograniczonego ataku bolszewików w sile bataljonu w rejonie **na południe od Tighina,** który po przejściowem włamaniu wojska rumuńskie odparły wśród dotkliwych strat dla bolszewików, na południowo-zachodniem Podkarpaciu **panował spokój.**

Pomiędzy Sanem i Wisłą niemieccy grenadjerzy podjęli akcję przy poparciu czołgów na północny-zachód od Sanoka, zniszczyli 12 czołgów i odrzucili broniących się zacięcie bolszewików do ich pozycyj wyjściowych.

W łuku Wisły niemieckie siły pancerne podczas lokalnych przeciwataków odbiły dalsze miejscowości i zniszczyły przytem 18 czołgów sowieckich.

Silne ataki bolszewików **w rejonie Opatowa,** wspierane przez czołgi, doprowadziły do ciężkich walk, do których obie strony ściągały nieustannie posiłki. Wszystkie wypady bolszewików z wyjątkiem jednego lokalnego włamania odrzucono i jedynie w tym rejonie zniszczono 37 czołgów sowieckich.

W ten sposób stracili bolszewicy jedynie w łuku Wisły 67 czołgów. Dalszych 8 czołgów, 14 dział, w tem 4 ciężkie działa szturmowe i przeszło 140 przeważnie zmotoryzowanych pojazdów zniszczyło lotnictwo, które włączało się tu do walk z bardzo dobrym wynikiem.

W 24 godzinach stracili bolszewicy 56 samolotów.

Berlin, 18 sierpnia. Według niewyczerpujących jeszcze dotąd raportów, stracili bolszewicy w ciągu ostatniej doby 56 samolotów w walkach powietrznych lub też na skutek działania artylerji przeciwlotniczej.

Z tej liczby same tylko myśliwce niemieckie oraz myśliwce nocne strąciły 48 maszyn nieprzyjacielskich.

Godny uwagi sukces seryjny zdobył przytem młody niemiecki pilot myśliwski, porucznik Franzi, który ubiegłej nocy zestrzelił w krótkim czasie 5 samolotów sowieckich.

Ogień „V 1" wzmaga się.

Angielski pałac królewski uszkodzony „latającemi bombami".

Sztokholm, 18 sierpnia. Agencja Reutera donosi, że wczesnym wieczorem we środę spadły fale latających bomb w szeregu ciężkich ataków. Ogień dział nadbrzeżnych był straszliwy.

Jak donosi agencja Reutera, uszkodzono bombami „V 1" także pałac Buckingham.

W nocy na 17 sierpnia bomby „V 1" skierowane były na hrabstwa południowo-angielskie i na obszar Londynu. Powstały szkody i straty.

W sprawozdaniu z dnia 7 sierpnia donosi czasopismo amerykańskie „Time" na marginesie ognia nękającego z broni „V 1", skierowanego przeciwko obszarom wielkiego Londynu, względnie Anglji południowej m. i., że najgorsze spustoszenie, jakiego wogóle dokonać może latająca bomba, zdarzyło się istotnie w tygodniu ubiegłym.

W godzinach południowych, kiedy przepełnione były wszelkie sklepy, bomba latająca spadła na pewnej ulicy handlowej. Straty były bardzo wysokie.

Stopniowo pojmują Londyńczycy coraz wyraźniej, że spodziewać się można jeszcze gorszych rzeczy.

Wspomniane czasopismo mówi dalej, że siódmy tydzień ostrzeliwania bronią „V 1" był niezwykle ciężki. Coraz silniejszemi salwami uderzają bomby latające.

2300 aljanckich bombowców daje materjał na 1.600 myśliwców.

Wartość zestrzelonych samolotów aljanckich dla zbrojeń niem.

Berlin, 18 sierpnia. „Surowcami, spadającemi z nieba" można nazwać aljanckie bombowce terorystyczne, zestrzeliwane każdego dnia i nocy przez siły niemieckiej obrony przeciwlotniczej.

I tak w pierwszym kwartale 1944 r. ze zniszczonych 2300 bombowców anglo-amerykańskich uzyskano 1600 ton duraluminjum. Z tego materjału można zbudować 1600 samolotów myśliwskich. Zwykłe przetopienie zaoszczędza przytem około 350 miljonów kilowatgodzin energji, co odpowiada 23.000 wagonom węgla po 15 ton.

Pozatem każdy aljancki wielki atak dostarcza przeciętnie jeden pociąg kolejowy pełny opon gumowych, niezależnie od świec, łożysk kulkowych, kompasów i innych instrumentów, uzyskiwanych z zestrzelonych maszyn.

Bilans panowania bolszewików w Estonji.

Helsinki, 18 sierpnia. **Dziennik „Uusi Suomi" w doniesieniu swego korespondenta z Tallina cytuje dziennik estoński „Eesti Soena", który przynosi wiadomość z czasów rządów bolszewickich w Estonji.**

Według tego doniesienia uprowadzono lub wywieziono 53397 osób z pośród estońskiej ludności cywilnej, w tem 90 proc. Estończyków.

Oprócz Estończyków znajdowali się w tej liczbie następujący cudzoziemcy: 4656 Rosjan, 529 Szwedów, 235 Niemców, 176 Łotyszów, 146 Polaków, 102 Finów, 39 Ingermanlandczyków, 20 Litwinów, 16 Tatarów, 13 Ukraińców, 7 Czechów, 6 Duńczyków, 5 Francuzów, 3 Węgrów, 2 Rumunów, 1 Włoch, 1 Grek, 1 Turek, 1 Szwajcar, 1 Holender i 1 Norweg. Narodowości 337 dalszych wywiezionych i zamordowanych osób nie ustalono.

Z liczby zamordowanych, jak niezbicie stwierdzono, wynika, że GPU starało się wytępić szczególnie Rosjan i Ingermanlandczyków, dalej Niemców i Finów. Np. z pośród 539 uprowadzonych estońskich Szwedów zamordowano tylko 26, natomiast na 235 Niemców zamordowano 106, a z pośród 102 Finów — 55.

Prasa hiszpańska o akcji desantowej w połudn. Francji.

Madryt, 18 sierpnia. „Jak długo aljanci nie opanowali ujścia Rodanu, nie można mówić o jakiejś drugiej aljanckiej akcji lądowania i inwazji. Wszystko inne, co dotychczas miano uzyskać, nie ma żadnego znaczenia".

W takich słowach komentuje znany hiszpański krytyk wojskowy Manuel Azuar w dzienniku „Arriba" lądowanie aljantów w południowej Francji.

Nie ulega wątpliwości — pisze on dalej — że to przedsięwzięcie przyczyni wojskom inwazyjnym nadzwyczajnych trudności. Nawet londyński „Times" złagodził lansowaną od szeregu dni propagandę co do szybkich i rozstrzygających zwycięstw, oświadczając, że potrzeba na to conajmniej długich tygodni.

Także krytyk wojskowy dziennika „ABC" stwierdza w swoim komentarzu, że można mówić jedynie o „względnym" sukcesie aljantów na wybrzeżu południowo-francuskiem i należy czekać na dalszy rozwój wypadków oraz na przeciwakcję niemiecką.

Sowiecki marsz na Atlantyk

Kraków, 18 sierpnia. Sowiecka koncepcja podboju całego świata dla idei komunistycznej, wszechświatowa rewolucja, z samego założenia wymaga możliwie najdogodniejszych i najliczniejszych dróg wylotowych we wszystkie strony kuli ziemskiej.

Położenie kolosa sowieckiego na dwóch kontynentach europejskim i azjatyckim, umożliwiało Moskwie dogodną penetrację w Europie i w Azji. Władcy sowieccy czuli się jednak mocno skrępowani, nie posiadając dojścia do Oceanu Atlantyckiego. Dlatego też już od szeregu lat poczęto szukać w Rosji okrężnych dróg w kierunku Atlantyku.

Komunistyczna Rosja po pierwszej wojnie światowej odziedziczyła po carskim reżimie tylko nieznaczną część wybrzeża bałtyckiego. Powstanie Finlandji oraz trzech niepodległych państw bałtyckich ograniczyło udział Rosji Sowieckiej do brzegów Bałtyku na wąskie pasmo długości zaledwie 150 kilometrów, ponadto zablokowanego przez lody w ciągu przeszło 3 miesięcy w roku. Pozatem Bałtyk, będący pewnego rodzaju morzem śródlądowem, łatwo może być zamknięty u swego zachodniego wylotu. Temsamem więc droga ze wschodniego zakątka Zatoki Fińskiej — Kronstadtu — na Atlantyk była dla Moskwy niepewna i niewygodna.

Rosja poczęła przeto szukać dróg od północy i dlatego przed obecną wojną doszło do rozbudowy baz sowieckich nad Oceanem Lodowatym. Dogodnym momentem było pozatem to, że wybrzeże murmańskie, choć leży poza kołem podbiegunowym, przez cały rok wolne jest od lodów na długości około 350 kilometrów. W Zatoce Kola, w którą wpływać mogą nawet największe okręty, założono bazę marynarki wojennej Poljarnoje. O intenzywnym rozwoju sąsiedniego portu Murmańska świadczy choćby fakt, że liczba mieszkańców z 23.000 w r. 1926 podniosła się na 160.000 w r. 1936. Tak samo gospodarcza aktywność sowiecka na półwyspie Kola miała na celu stworzenie tam strategicznie ważnej bazy ofenzywnej. Miasto Kirowsk, liczące około 45.000 mieszkańców, stało się ośrodkiem okręgu przemysłowego, bogatego w złoża rudy żelaznej, niklu, miedzi i apatytu.

Kirowsk połączony został linją kolejową ze słynną koleją murmańską, którą — jak wiadomo — wielkim nakładem ofiar zbudowali Rosjanie rękami jeńców wojennych w latach 1914—1916. Murmańska kolej, rozbudowana w międzyczasie na dwutorową i częściowo zelektryfikowana, łączy Leningrad z wybrzeżem Oceanu Lodowatego. Kanał Bałtyk — Morze Białe, zbudowany w latach 1931—1933 zgodnie z „regułami taktyki wojennej" przez politycznych więźniów sowieckich, uzupełnił strategiczny system bolszewików nad Oceanem Lodowatym. Rozmiary tej arterji, łączącej dwa morza, są takie, że pomiędzy Kronstadtem a Poljarnoje można łatwo holować kontrtorpedowce i łodzie podwodne. Kanał mierzy 227 kilometrów długości i posiada 19 śluz. Dzięki niemu drogę z Leningradu do Archangielska skrócono o 2.200 mil morskich.

Kiedy z nad brzegów kanału powróciły już do obozów koncentracyjnych Syberji niedobitki politycznych więźniów, którzy cudem wprost przetrwali okres prac przy budowie, a z Bałtyku przepłynął na Ocean Północny pierwszy okręt, bolszewicy triumfująco zakomunikowali światu, że „Półwysep Skandynawski stał się wyspą". W następstwie tego kraje północne, a przedewszystkiem Finlandja i Norwegja, która wąskim korytarzem graniczy z Oceanem Lodowatym, coraz wyraźniej poczęły odczuwać wzmożony nacisk sowiecki, mający swe źródło w rozbudowanych pozycjach sowieckich na północy.

Atak na Finlandję, całkiem wyraźne ekspanzywne stanowisko sowieckie wobec Szwecji i Norwegji, której tereny rudonośne znalazły się w zasięgu bombowców sowieckich — oto następny etap walki komunizmu o dostęp do Oceanu Atlantyckiego.

Dzielny naród fiński, broniąc swej wolności, spełnia również historyczną misję chroniąc wraz z wojskami niemieckiemi cały półwysep Skandynawski przed zalewem komunizmu i temsamem stawiając tamę sowieckiemu marszowi na Atlantyk.

Wzmożona działalność lotnicza nad Indjami holenderskiemi.

Tokio, 18 sierpnia. Po dłuższym czasie dnia 16 sierpnia 4 amerykańskie samoloty przeleciały nad miastem Soerabja, jak donoszą w jednym z komunikatów frontowych.

Tego samego dnia pokazało się nad Wyspą Ojcowską z grupy wysp Bonin 18 amerykańskich samolotów, które obrona japońska odparła. Cała formacja składała się z 4-motorowych bombowców.

Dwa ciężkie ataki skierowane były dnia 15 sierpnia na wyspę Halmahera, gdzie każdocześnie nadlatywało 40 maszyn. Pięć amerykańskich maszyn zestrzelono.

Również i Rabaul przeżył 15 bm. jeden nalot. Mniej więcej 70 maszyn, składających się z bombowców i myśliwców, usiłowało obrzucić bombami ważną bazę japońską. Pięć atakujących maszyn — jak donosi komunikat — uszkodzono.

Emigracja rodziny Soong.

Tokio, 18 sierpnia. Sprawozdawca polityczny agencji „Domei“ wyraża swe zdanie o fakcie szukania schronienia w Ameryce przez znaną rodzinę chińską Soong, którą uważano stale za kręgosłup reżimu czungkińskiego.

Wspomniany sprawozdawca oświadcza, że fakt taki z pewnością szczególnie zainteresuje światową opinję publiczną z tej przyczyny, ponieważ pozwala on rzucić okiem na stosunki, panujące pomiędzy Czungkingiem a Stanami Zjednoczonemi. Podkreśla on, że na wyjaśnienie sytuacji nie wywarł żadnego wpływu kompromis, zawarty pomiędzy reżimem czungkińskim a reżimem chińsko-komunistycznej partji Yenan. Wręcz przeciwnie, na skutek poparcia, doznawanego ze strony Stanów Zjednoczonych spotęgowała się presja rządu Yenan na Czungking.

Z drugiej zaś strony utrata kilku prowincyj czungkińsko-chińskich na rzecz japońskiej siły zbrojnej wywołała w Stanach Zjednoczonych brak zaufania do czungkińskiej siły bojowej. Stany Zjednoczone usiłują obecnie przy pomocy własnej armji zapoczątkować z kontynentu chińskiego kontrofensywę przeciwko Japonji.

Korespondent kończy swe rozważania, twierdząc, że na tem właśnie polegać mogą powody rozbieżności zdań, panującej między Czangkaiszekiem a rodziną Soong, która nastawiona jest w duchu czysto proamerykańskim.

Przeżycie amerykańskiego oficera w Londynie.

Berlin. 18 sierpnia. *Oficer lotnictwa amerykańskiego, porucznik L. H. S., zestrzelony niedawno za frontem inwazyjnym, posiadał pod lewym uchem głęboką, ledwo zabliźnioną ranę, przebiegającą od środka dolnej szczęki prawie do kręgosłupa.*

Zapytany o pochodzenie tej rany oficer amerykański podał, że przed około 4-ma tygodniami dokonano na niego napadu w nocy w Londynie w chwili, gdy udawał się ze swej placówki służbowej do kwatery hotelowej. Znajdował się naturalnie w mundurze, ponieważ powracał ze służby. Nagle z ciemnej bocznej uliczki wypadł na niego żołnierz murzyn, który chciał mu brzytwą przerżnąć gardło. Tylko szczęśliwemu przypadkowi zamach ten nie udał się.

Takie napady — jak dodał amerykański jeniec wojenny — zdarzały się w Anglji dość często. Oficerowie amerykańscy musieli poruszać się bardzo ostrożnie, ponieważ murzyni, zaciągnięci do amerykańskiego wojska, napadali na nich nieustannie.

Aljanckie ataki terorystyczne.

Madryt, 18 sierpnia. W ostatnich dniach samoloty aljanckie dokonywały swych ataków głównie na okolice Bergamo i Cremona.

Ostrzeliwały one z broni pokładowej rolników przy pracy i podpaliły stogi na polach.

W różnych częściach Holandji dokonywały anglo-amerykańskie samoloty ataków bronią pokładową na pociągi osobowe, samochody i ludność cywilną na drogach, przyczem zrzuciły one także bomby. Wśród holenderskiej ludności cywilnej jest 24 zabitych, 21 ciężko rannych i wielka liczba lżej rannych.

Straty aljantów na froncie inwazyjnym.

Berlin, 18 sierpnia. W ciągu 15. 8. zniszczyły lub uszkodziły niemieckie formacje na obszarze frontu inwazyjnego 175 brytyjsko-amerykańskich czołgów, 5 wozów zwiadowczych, kilka dział przeciwlotniczych, a według nieustalonych jeszcze raportów 10 aljanckich samolotów.

Murzynki siostrami miłosierdzia.

Sztokholm, 18 sierpnia. Jak donosi dziennik „Stockholms Tidningen“, do Anglji miały przybyć pierwsze murzyńskie siostry szpitalne, przeznaczone dla wojsk północno-amerykańskich. Powitał je północno-amerykański generał murzyński — Benjamin Davis.

Zamknięcie argentyńskich kont złotych.

Sztokholm, 18 sierpnia. W związku z zamknięciem argentyńskich kont złotych w Stanach Zjednoczonych, pisze waszyngtoński korespondent londyńskiego „Timesa“, że krok ten dał powód do różnych przypuszczeń, czy tego rodzaju posunięcie nie jest wstępem do jeszcze drastyczniejszej akcji, mianowicie zamknięcia wszystkich kont argentyńskich.

Sądzą, że od pewnego czasu rozważa się wydanie zarządzenia o zamknięciu kont, jednak wstrzymano się z tą akcją, ponieważ ministerstwo spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych pragnie, o ile to jest możliwem, uzyskać jakieś porozumienie z rządem argentyńskim.

Polityczne intrygi we Włoszech.

Sztokholm, 18 sierpnia. Dyplomatyczny korespondent dziennika „Daily Herald“ pisze:

„We Włoszech rozszerza się „dość brzydka polityczna intryga“.

Prawicowa partja monarchistyczna jest zaniepokojona sojuszem między komunistami-socjalistami, gdy tymczasem chrześcijańscy demokraci ukuli sprzysiężenie przeciwko rządowi Bonomiego, celem jego usunięcia“.

Katastrofa kolejowa w Anglji.

Sztokholm, 18 sierpnia. Brytyjska służba informacyjna donosi, że w Anglji wykoleił się pociąg w drodze z Gillnham do Sittingbourne. 7-miu podróżnych zotało zabitych, 16 dalszych poniosło ciężkie obrażenia.

KRONIKA

SIERPIEŃ 18 Piątek

Dziś: Heleny ces.
Jutro: Benigny

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.30 do 5.00

Słońce leczy — ale może też zaszkodzić!

(tp) *Kraków,* 18 sierpnia. *Jesteśmy w całej pełni lata. Od szeregu dni ustaliła się cudowna pogoda. Słońce mocno przygrzewa. Wolny czas każdy pragnie spędzić na świeżem powietrzu, nad wodą i na słońcu. Szereg osób namiętnie opala się w promieniach słonecznych, starając się zdobyć jak najciemniejszą skórę. Przypatrzmy się bliżej temu zagadnieniu. Zapewne, kąpiel słoneczna jest znakomitym środkiem leczniczym, wzmacniającym siły i zapobiegającym licznym chorobom. Środek ten trzeba jednak używać w miarę. Słońce podobne jest do bardzo silnego lekarstwa. W nadmiarze wywołuje wręcz szkodliwe skutki. Przedewszystkiem na skórze powoduje wyrzuty nieprzyjemne, a nawet bolesne bąble; w licznych przypadkach przyczynia się do udaru serca.*

Trzeba zatem wiedzieć, jak używać kąpieli słonecznych, aby wzmocnić swój organizm bez żadnego dla niego uszczerbku. W czasie kąpieli słonecznej głowa powinna leżeć na podwyższeniu. Głowę należy osłonić od prostopadle padających promieni. Jak długo można się wygrzewać bez szkody dla ciała, to zależy od siły promieni słonecznych, gorąca powietrza, opalenia skóry i naszej wrażliwości na światło i promienie. Ogromne znaczenie mają tu również siła serca, nerwów, wydajność gruczołów potowych itp.

Trzeba pamiętać, że działanie promieni słonecznych jest początkowo niewidoczne. Skutki ich występują dopiero potem, gdy już nic nie da się zmienić. Dlatego też ostrzega się „początkujących“, aby kąpiele słoneczne zaczynali tylko od paru minut. Jedynie stopniowo, dzień za dniem, można przedłużać czas nasłonecznienia ciała. Pamiętajmy, że łatwiej zapobiegać, jak leczyć.

Utarło się mylne przekonanie, że grubo nasmarowany na skórze tłuszcz ochroni ciało od spalenia słonecznego. Nie trzeba temu wierzyć. W razie natłuszczenia ciała skutki mogą być jeszcze bardziej opłakane, gdyż skóra wydziela wówczas krople potu, które działają jak soczewka, skupiająca promienie słoneczne. A więc naczelna zasada: opalanie należy zaczynać od kilku minut i stopniowo przyzwyczajać organizm do słońca. W razie złego samopoczucia należy natychmiast przerwać opalanie. Niektórym osobom szkodzi słońce ze względu na ich słaby organizm (niedomagania serca lub płuc). Osoby te bezwarunkowo powinny zasięgnąć porady lekarskiej i nie zaczynać kąpieli słonecznych samowolnie.

Przedstawienia w Krakowskim Teatrze Kukiełek.

Kraków, 18 sierpnia. Jak nam donoszą z **Polskiego Teatru Kukiełek,** mieszczącego się **w Niebieskiej Sali Filharmonji przy ul. Zwierzynieckiej 1, II p.,** wobec niesłabnącego zainteresowania, jakiem stale cieszy się sztuka Ludowa Józefa Bieniasza pt.: **„Jak Kowalicha djabla wykiwała“** z piękną ilustracją muzyczną **Wacława Geigera** — wystawianie tej sztuki zostało przedłużone i **odbędą się jeszcze dwa przedstawienia, tj. w piątek dnia 18 bm i w sobotę dnia 19 bm. o godz. 16-ej.**

Przypominamy w tem miejscu, że premjera współczesnej satyry p. t.: **„Bajowe bajeczki tam... i z powrotem“ odbędzie się dnia 18 bm., t. j. dzisiaj o godz. 18-ej, następne zaś przedstawienia dnia 19 bm. również o godz. 18-ej.**

Sztuka ta przeznaczona jest **wyłącznie dla dorosłych, dlatego ani dzieci, ani młodzież poniżej lat 18-tu na salę bezwarunkowo wpuszczaną nie będzie.**

Inaczej wyglądał dawny Kraków.

(tp) **Kraków,** 18 sierpnia. Inaczej wyglądał dawny Kraków. Zbliżający się doń widział z daleka zielone i bagniste równiny od wschodu i zachodu, gładką powierzchnię ról od północy i bezludne Krzemionki od południa, dalej dokoła lasy — a wśród tej płaszczyzny wyrastała grupa zieleni i małych domków przedmieść, w środku niej zaś piętrzyła się omurowana, najeżona dachami i wieżami zamczysta masa domów ścieśnionych. **Dzisiejsze śródmieście, stanowiące wówczas całe miasto, odcięto wyraźnie od przedmieść pasem wałów i rowów, położonych kokoła przed murami miejskiemi.**

Drogi do miasta prowadziły w kierunku bram miejskich.

Z północy prowadziła droga wielkopolska, kierując się ku bramie Sławkowskiej; im bliżej miasta tem bardziej po bokach zabudowana i zwana tu ulicą Długą.

Gdy się minęło ostatnie domki ulicy Długiej, przedłużenie jej prowadziło na most nad fosą przed bramą Sławkowską, a po nim do tej bramy.

Drugą od północy do miasta wiodącą prawie równolegle do poprzedniej drogą, była Warszawska, przechodząc przez Rynek Kleparski do bramy Florjańskiej.

Od zachodu prowadziła nad Wisłą stara droga śląska, skręcająca do bramy Wiślnej pod biskupi pałac.

Od wschodu biegły mniej uczęszczane drogi do bramy Mikołajskiej i Nowej, służące mniej ruchowi handlowemu, a głównie lokalnemu obrotowi z okolicznemi wsiami, podobnie jak polne drogi od Zwierzyńca, Smoleńska, Kawiorów i Garbar ku furcie Szewskiej.

Dokoła pasu wałów otaczających śródmieście biegła droga polna okrężna, zwana Podwalem, w tem miejscu, gdzie dziś ulice: św. Gertrudy, Potockiego, Podwale i Straszewskiego.

Dokoła śródmieścia pełno było zieleni, bo oprócz paru zaledwie okazalszych murowanych budynków jak **pałacyki: Montelupich na Szlaku, biskupi w Prądniku i Półwsiu, dworku Pernussowskiego na Zaciszu i kilku kościołów** stały na przemieściach tylko mniejsze dworki i domki w ogrodach i kwitło gospodarstwo wiejskie.

Pierwotne miasto obejmowało obszar obwarowany, sięgający na południu tylko po ulicę Poselską. Dopiero z rozszerzeniem miasta ku zamkowi od początku XIV w. pociągnięto prosto fosy, wał yi pojedynczy mur ku zamkowi, **włączając w ten sposób do miasta długi trójkąt,** broniony nie basztami, lecz sytuacją samą na sadzawkami i pod okiem zamku.

Obrona baszt i murów należała do całego obywatelstwa, które w chwili niebezpieczeństwa organizowano na dziesiątki.

„Skoro trębacz miejski na ganku na wieży u ratusza w trąbę miedzianą na znak trwogi piosnkę starodawną zwykłą, ledwo nie każdemu w Polsce znajomą „Boga rodzicę“ zatrąbi, wnet zarazem każdy gospodarz osobą we zbroi z bronią na miejsce naznaczone do dziesiątnika swego, a z dziesiątnikiem do hetmana pokwapić a stawić się ma i będzie powinien pod winą piąci grzywien“ (Uchwała Rady m. z r. 1574).

Kadrami obrony były **cechy,** z których każdy miał zgóry wskazaną basztę z najbliższemi murami do obrony, stąd baszty nosiły nazwiska od cechu, któremu były powierzane.

W promieniach słońca przy łopacie.

(tp) **Kraków,** 18 sierpnia. W południowych godzinach sierpniowego, słonecznego dnia opuszczamy Kraków, aby oglądnąć prace, związane z budową wału obronnego. Po drodze widać pola prawie już całkowicie zżęte. Zboże ułożone w snopy, czeka zwózki do stodół. Tu i tam ciągną kopiate fury zboża, zaprzężone w konie lub krowy.

Dojechaliśmy do pewnego wzgórza, gdzie ludzie pracują przy robotach ziemnych. Na tym odcinku zatrudnieni są tylko mieszkańcy Krakowa, bez względu na płeć. Bystrzejsze spojrzenie obserwatora prowadzi do wniosku, że brygady pracujących składają się **głównie z młodzieży.** Przeciętny wiek nie przekracza zapewne 25 lat. Jak okiem sięgnąć w prawo i w lewo, szaniec obronny wije się wśród szachownicy pól. Łatwo go odróżnić od reszty terenu po uwijających się przy nim półnagich i kolorowych postaciach.

Zatrudnieni ubrani są rozmaicie. Mężczyźni stoją najczęściej tylko w majteczka kąpielowych. Dzięki temu, **niektórzy opalili się na brąz.** Obserwatora zdumiewa spotykana od czasu do czasu klasyczna muskulatura ciała. Barwne urozmaicenie w ubiorze widać u kobiet. Spora ilość płci nadobnej ubrana jest tak, jak na plaży. Słomkowy kapelusz z dużym rondem, staniczek i krótkie majteczki. Dużo pań pracuje w białych bluzeczkach i skromnych spódniczkach. Prawie wszyscy mają na nogach buciki. Niektórzy pracują nawet w drewniakach.

Robota wre na całej linji, biegnącej w zygzak. Wyznaczone zadania są najrozmaitsze. **Jedni kopią rowy i wyrzucają łopatami ziemię na zewnątrz; praca to cięższa, spełniana tylko przez mężczyzn. Kobiety wyrównują odpowiednio teren,** zniekształcony przez wykopaną ziemię. Do lżejszych prac trzeba zaliczyć **wytyczanie i wbijanie palików pod zasieki.** Czynność tę spełniają przeważnie kobiety. **Same zasieki z drutu zaciągają już mężczyźni.** Nieco dalej przykrywa się odpowiednio szańce i maskuje przed okiem nieprzyjaciela. W innym znów miejscu **grupka młodzieży obojga płci robi wielki rwetes piłą;** zadaniem ich jest przygotować odpowiedniej długości pale do umocnień ziemnych.

Kiedy już mowa o rżnięciu drzewa, to trzeba wspomnieć również o karczowaniu lasu. Linja obronna biegnie nietylko przez pola, lecz także lesiste wzgórza. **Przy cięższych pracach zawsze zatrudnieni są tylko mężczyźni.** Specjalna partja osób zajęta jest przygotowaniem żywności dla pracujących. Żywność rozdaje się po pracy, tuż przed powrotem do domu. Właśnie w tej partji spotykamy znajomą panienkę. Z chytrym uśmiechem mówi nam, że zadekowała się przy rozdawaniu konserw. Na dowód tego pokazuje kilka pokaleczeń palców, powstałych przy otwieraniu puszek. Po śmiejących oczach i ogorzałej twarzy widać, że sobie nie wiele robi z tego.

Naturalnie przy zatrudnianiu tylu tysięcy osób **potrzeba również ludzi do administracji.** Biura mieszczą się również na wolnem powietrzu, „sub Jave“ — jakby powiedział Horacy. Kilka stołów i stołków umieszczono pod rozłożystą gruszą, jabłonią, czy cienistym orzechem jakiegoś ogrodu. Stempluje się tu odpowiednio dokumenty i wydaje specjalne zaświadczenia. Praca przy szańcach jest wynagradzana także pieniężnie, co wymaga również pewnej odprawy administracyjnej. **Siedzi więc kilka panienek przy prowizorycznych biurkach.** Poważne minki dowodzą, że są przejęte funkcją. Odprawa administracyjna jest sprzężysta i krótka. Nikt tu nie wyczeknje. W czasie godzin pracy w terenie, wszystkie formalności poszczególnych osób załatwia się w ogrodowem biurze. Po pracy w terenie każdy, wracając do domu, ma już sprawę załatwioną; przychodzi tylko po odbiór dokumentów i gotowych papierów.

Tak przedstawia się rzeczowa i administracyjna strona zagadnienia. Któryś z twórców idei spółdzielczej dowodził, że praca tylko wówczas przedstawia wartość i tylko wówczas daje dobre wyniki, **gdy nie jest połączona ze zmęczeniem.** Zdaje się, że ten przypadek zachodzi obecnie. **Wyznaczono każdemu pracującemu zadanie, które nie jest wielkie.** Nie może być inaczej, gdyż brygady pracujących składają się prawie wyłącznie z sił niewykwalifikowanych. Ilnż to jest takich, którzy dotychczas łopaty nie mieli w ręku. **Na przeciążenie pracą nikt tedy nie narzeka.** Odpoczywać można wtedy, gdy się jest znużonym. O jakichś „normach“ i „rekordach“ w czasie niema mowy. Kierownicy robót baczą raczej na jakość wykonywanej pracy, a nie na ilość. Nic więc dziwnego, że w dzisiejszym stanie rzeczy **praca przybrała charakter „sportu“.** Ten swoisty sport uprawiają, jak już nadmieniono wyżej, brygady robocze, głównie z młodszych roczników. Nic więc dziwnego, że gdzie człek przystanie, wszędzie panuje beztroski nastrój, radość z życia i słońca. A że poszczególne grupy pracują zasadniczo w składzie mieszanym, więc siłą rzeczy **pełno dowcipów, przygadywań i śmiechu.** Wszyscy, którzy w ciągu roku siedzieli w murach szkolnych, w biurach, warsztatach, czy też w dusznych mieszkaniach — teraz wylegli ławą na wolne powietrze, aby pod wpływem ruchu łopatą, piłą itp. wypocić wszystkie toksyny, odetchnąć pełną piersią i spokojnie wchłaniać siły z przyrody, na łonie której z korzyścią przyszło przebywać po kilka godzin dziennie.

Dziś wyjazd na roboty szańcowe nikogo już nie przeraża. **Coraz większe tłumy garną codzień do łopaty.** Ci, co już zapoznali się ze systemem pracy, namawiają i ściągają drugich. I tak rosną kadry chętnych. Praca wykonywana w tych warunkach, w gronie znajomych i przyjaciół, oraz możność codziennego powrotu do domu rodzinnego jest raczej rekreacją, a nie ciężkim obowiązkiem.

Chwytamy za łopaty, aby bronić naszego życia, naszej świętej wiary i naszej kultury.

DLATEGO STAŃ DOBROWOLNIE DO PRACY PRZY BUDOWIE WAŁU OBRONNEGO NA WSCHODZIE.

Jak myć butelki?

Kraków, 18 sierpnia. **W związku z przyrządzaniem zapasów na zimę, butelki są** różnych zakamarków mieszkalnych, trzeba je najpierw posegregować. Flaszki uszkodzone odrzuca się odrazu, jako nie nadające się do użytku. Następnie trzeba oddzielić butelki po nafcie, olejach, smarach itp., celem staranniejszego oczyszczenia.

Samo **czyszczenie zaczynamy od spłókania każdej butelki wodą;** następnie butelki zanurza się na całą noc **do ciepłego roztworu bielidła,** na 10 litrów wody wystarczy 0,25 kg bielidła, wszelkie zanieczyszczenia we flaszce po wymoczeniu łatwo odstają i dają się bez trudu usunąć. Butelki dokładnie **szorujemy od wewnątrz i zewnątrz.** Rozmaite są sposoby mycia butelek wewnątrz. Do tego celu istnieją np. specjalne szczotki, osadzone na grubym drucie. Jeżeli się ich nie posiada można użyć **pokrzywy,** której kilka łodyg wraz z liśćmi używa się jako szczotki. Do czyszczenia wnętrza butelki nadaje się również żwir. Wypełniamy nim flaszkę w 25 procentach, wlewamy trochę wody i potrząsamy silnie całą zawartością. Do tego samego celu używamy również **skorupek z jaj i łupin z ziemniaków.** Po gruntownym wyszorowaniu butelek **spłókujemy je czystą wodą i suszymy.**

Przy czyszczeniu butelek należy o jednem pamiętać: **płókać tylko czystą wodą.** Woda o wątpliwej czystości wprowadza do butelki rozmaite drobnoustroje, często bardzo szkodliwe dla ludzkiego zdrowia.

Jagody naszych lasów.

(tp) **Kraków**, 18 sierpnia. Wśród jadalnych jagód leśnych trzeba wymienić przedewszystkiem **poziomkę**. Wprawdzie wielkością nie dorównuje one poziomce ogrodowej, tem niemniej jednak **zawiera dużo substancyj mineralnych: wapno, żelazo, fosfor**, a nawet kwas cytrynowy. I dlatego też ich własności lecznicze, głównie czyszczące krew i wzmacniające nerwy, znane są oddawna. Zapach poziomek występuje najlepiej przy spożywaniu ich na surowo, z cukrem.

Malina leśna ma jagody również mniejsze od malin ogrodowych. Te ostatnie nie dorównują jednak malinie leśnej pod względem zapachu. Malin leśnych używa się nietylko na kompoty; robi się z nich również soki i marmelady.

W tym samym czasie, co maliny, po lasach owocują **dzikie porzeczki różnego rodzaju**; można tu wymienić porzeczki białe, czerwone i czarne. Białe i czerwone porzeczki, spożyte w surowym stanie, wyśmienicie gaszą pragnienie; można je także przerobić na doskonałe marmelady i galaretki. Czarne porzeczki niechętnie spożywamy w stanie surowym ze względu na ich ostry zapach i smak. Pod względem odżywczym są one jednak ze wszystkich porzeczek najcenniejsze, gdyż zawierają bardzo dużo witamin. Badania wykazały, że **porzeczka czarna posiada dziewięć razy więcej witamin, niż pomarańcza**. Stąd też płyną lecznicze własności porzeczek czarnych, które używa się przeciw reumatyzmowi, podagrze, krzywicy, szkorbutowi, cukrzycy itp. Porzeczki czarne mają również zastosowanie przy schorzeniach narządów oddechowych. Aby polepszyć smak czarnych porzeczek można jest mieszać z porzeczkami czerwonemi. Wino, sporządzone z porzeczek czarnych traci przykry smak i posiada bardzo delikatny aromat.

Na dużych połaciach lasu często porastają krzaki **jeżyn, zwanych także ożynami, ostrężynami lub czernicami**. Można z nich sporządzić doskonały kompot, szczególnie z dodaniem cynamonu. Marmeladę z czernic można doskonale konserwować.

Z jagód, których nie da się hodować w ogrodzie, należy wymienić **borówki i czarne jagody**. Dzięki zawartości dużej ilości garbnika borówki posiadają powszechnie znane własności lecznicze. Soki, przyrządzone z borówek, mają doskonały smak. Kompoty z borówek stosuje się do ciast. Najprostszy sposób konserwowania borówek we flaszkach polega na zalewaniu ich roztworem cukru. Po zakorkowaniu flaszki należy owinąć sianem, wstawić do większego naczynia i gotować przez 30 minut. Borówki suszone na powietrzu lub na piecu dadzą się dobrze przechowywać; w zimie sporządzamy z nich dobre kompoty, posiadające smak świeżych jagód.

Letnie plagi.

(tp) **Kraków**, 18 sierpnia. **Z nadejściem lata, każdy mieszkaniec wsi i miasta narażony jest w pierwszym rzędzie na plagę much. Owad ten mnoży się ogromnie szybko i jest niebezpieczny dla człowieka dlatego, że roznosi choroby.**

Mucha siada na padlinach, odpadkach, ludzkich i zwierzęcych odchodach, plwocinach i t. p. **zabiera na swe nóżki i pyszczek mikroby chorób, które potem przenosi do mieszkań ludzkich na artykuły spożywcze.**

Muchy tępimy najrozmaitszemi środkami. A jednak nic nie pomaga. Dla przykładu wymienimy lep. Z początku ściągnie on kilkanaście much i na tem koniec. Lep szybko wysycha od słońca i przewiewu, no i wkrótce przestaje spełniać swe zadanie. **Najradykalniejszym środkiem na muchy jest systematyczne polowanie zapomocą packi lub zwiniętej gazety.** W każdym mieszkaniu można przeznaczyć dziennie parę minut, aby wytłuc kilkadziesiąt much. Po paru dniach liczba much zmniejszy się radykalnie. **Zabieg ten trzeba powtarzać często, gdyż przez otwarte okna muchy ciągle wlatują do mieszkań.** Możnaby tego uniknąć przez zakładanie siatek. Niestety o siatki dzisiaj trudno. Ponadto siatka zmniejsza przewiew w mieszkaniu i uniemożliwia wyglądanie oknem. Pozostaje zatem tłuc muchy ręcznie. Środek niezawodny. Za cenę długiego spokoju i nieprzerywanego snu opłaci się poświęcić dziennie kilka minut na tępienie nieznośnego owada.

Drugą plagą lotną są komary. Ukłucie komara można czuć parę dni. Niecierpliwy człowiek bez przerwy pociera ukłute miejsce, nie pomny, że **zwiększa przez to ból i zaognienie.** Najlepszym środkiem na zneutralizowanie ukłucia jest absolutne wstrzymanie się od pocierania. Przez to swedzenie przechodzi dość szybko.

Trzecią plagą są mole. Z molami również trudno walczyć. Środków jest tu również bardzo dużo. A jednak żaden z nich nie jest radykalny. Aby zwalczyć mole trzeba stwarzać im takie warunki, których one nie znoszą. A więc **często przeglądać tkaniny** w komodzie, szafie itp. **Mol nie znosi ruchu.** Częste przekładanie materjałów włókienniczych niepokoi go i płoszy. Właśnie dlatego go nigdy nie należy zimowej odzieży wieszać oddzielnie w szafie, odzież tę trzeba **przegradzać odzieżą letnią.** Wyjmowanie i wkładanie tej ostatniej do szafy sprawia ustawiczne poruszanie również odzieży zimowej; poruszenie to płoszy mola, który nadewszystko lubi spokój.

Mniejsze części wełniane dobrze jest o**wijać w papier gazetowy, gdyż mol nie znosi farby drukarskiej.** Białe i jasne tkaniny mniejsze należy najpierw owijać w biały papier lub stare ręczniki, a dopiero potem w papier gazetowy.

Skutecznym i bardzo radykalnym środkiem na mole jest również słońce. Na słonecznem miejscu należy rozwieszać tkaniny, futra itp. i wietrzyć przez dłuższy czas. Zabieg ten jest jednak uciążliwszy, wymaga bowiem miejsca do rozwieszania tkanin i pilnowania ich.

Czas pracy w prywatnych przedsiębiorstwach.

Kraków, 18 sierpnia. Normalny czas pracy w przedsiębiorstwach prywatnych, łącznie z rzemiosłem, wynosi obecnie 60 godzin tygodniowo.

Za pracę, przekraczającą 54 godzin tygodniowo oraz za pracę w niedzielę i święta należy płacić dodatek w wysokości 25%.

Powyższe zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w prasie codziennej.

(tp) **JAK ODŚWIEŻAĆ CHLEB?** Bardzo często starzeje się pieczywo — jest czerstwe i bez smaku. Stare pieczywo łatwo można odświeżyć. Sposób postępowania jest następujący: czerstwy chleb zanurza się na chwilę w zimnej wodzie, a potem wstawia się go na blasze do pieca na przeciąg 15 minut. Wyjęty chleb posiada swój dawny smak i świeżość.

PKH — POLSKIE KINA W KRAKOWIE

Od dnia 18 do 24 sierpnia 1944 r.:

APOLLO św. Tomasza 11
LUDZIE Z VARIETTE

WANDA św. Gertrudy 5.
SĄD OSTATECZNY
Początki seansów o godz. 13.30 i 15.30. W niedziele i święta o godz. 10.30. 13.30. 15.30.

SZTUKA św. Jana 6.
JEJ SEKRETARZ OSOBISTY

ATLANTIC Stradom 15.
BŁĘKITNA MASKA

UCIECHA Starowiślna 16
PRZESTĘPCY

STELLA Lubicz 15.
KARNAWAŁ MIŁOŚCI

Początki seansów w dnie powszednie o godz. 14, 16 i 18. W niedziele i święta o godz. 11, 14, 16 i 18.

Po rozpoczęciu Tygodnika, wstęp wzbroniony.

Wolne posady

Berlińska fabryka motorów, poszukuje od zaraz do budowy pomieszczeń mieszkalnych: robotników budowlanych i pomocników, następnie do budowy motorów: robotników fachowych, ślusarzy, frezowników i robotników maszynowych wszelkiego rodzaju. Prosimy zgłaszać się w Biurze Informacyjnym, Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60, także i w niedzielę przed południem. Dobre mieszkanie i utrzymanie w Berlinie zapewnione.

Do Zakopanegu przyjmę natychmiast dobrego czeladnika krawieckiego na dobrych warunkach. Zgłoszenia osobiste. Kraków, ul. Florjańska 19, II. p. Zakład krawiecki. 4858

Pertlera dziennego, energicznego : sumiennego, z dobrymi zleceniami, przyjmie zaraz firma „Orlicki", Kraków, Al. Daszyńskiego 12. 4944

Zakład reperatur samochodów w Sudetach, poszukuje od zaraz: robotników fachowców samochodowych, ślusarzy motorowych, tokarzy, frezowników, elektrykarzy, kowali, ślusarzy do robót karoseryjnych i blacharskich, kołodziei i stolarzy, blacharzy i robotników niefachowych. Utrzymanie i mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Informacyjne Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60. 4987

Czeladnik szewski, potrzebny zaraz. Kraków, Rakowicka 12. 5027

Przyjmę fachowe siły i uczennice do podnoszenia oczek, cerowania, trykotarstwa maszynowego i ręcznego. Przepióra, Firma „Astra", Kraków, Starowiślna 22, wejście z Dietla. 5033

1 kelnerka, 1 kucharka, albo kucharz, 2 pomocnice do kuchni, 2 pomywaczki, 1 sprzątaczka, potrzebne od zaraz. Deutsche Gaststätte, Krakau, Krakauerstrasse 24. 5038

Potrzebna kwalifikowana wychowawczyni (dobre referencje), do 6 mies. dziecka. Zgłoszenie: Restauracja, Kraków, Józefa 6. 4988

Panienka do pomocy przy szyciu od 14—15 lat, potrzebna. Kraków, ul. Starowiślna 77, m. 5. 5008

Dziewczyna, lub starsza kobieta, potrzebna do sprzątania na stałe. Kraków, Chodkiewicza 5, m. 1. 5016

Posad poszukują

Samotna, inteligentna pani, zajmie się samodzielnem prowadzeniem gospodarstwa domowego u samotnych osób, na prowincji. Dobre gotowanie. Oferty: Kraków, Rejtana 12, m. 6. Minkusiewicz. 4915

Gospodyni-kucharka, po pięćdziesiątce, poszukuje pracy w większym przedsiębiorstwie, albo we dworze. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5028".

Rutynowana wychowawczyni, szuka posady. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5013".

Emeryt urzędnik, poszukuje zajęcia: portjera, magazyniera, lub inkasenta. Wyżej na prowadzonych zawodach mam pewną praktykę. Zgłoszenie proszę kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5043".

Bilansista, wszystkie systemy, poważna siła, przyjmie pracę na pół dnia, lub godzinowo. Kraków, Michałowskiego 14, m. 9, ustnie 12—13 i 18—19.

Sprzedaż nieruchomości

Parcelę 450 s. budowl. ładnie położoną sprzedam z powodu choroby, Wola Duchacka, ul. Sportowa 13, przy Gminie.

Okazja! Domu murowanego, 10 ubikacyj, Aleje 29 Listopada, 1/4 część, sprzeda zaraz: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Zawoja. Pensjonat II piętrowy, 28 ubikacyj, mórg ogrodu, umeblowanie, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 4974

Okazja kamienica II i III piętr., nowa, komfortowa, połowę zaraz sprzeda: „Krakus", Kraków, Zwierzyniecka 11, m. 4, tel. 158-94. 4993

Dom, 12 pok., murow., nowy, ładny. Parcela, 140 sążni, wydz. i zatw. pod budowę, druga, 300 sążni, częściowo uzbr. Wszystko na przedm. Krakowa. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8 1.

Parcelę, sprzedam w Prądniku, Kraków-Olsza, ul. Mieszka-Boczna 6, m. 2.

Kupno

Zegarmistrz-jubiler kupuje. C. Chwiłkowski, Kraków Florjańska 3. 4811

Maszynę, w dobrym stanie, do pisania, aparat fotograficzny, ubranie męskie, w dobrym gatunku, kupię. Zgłoszenia: Kraków, Miodowa 51, m. 1, od 17—21.

Sypialnię i jadalnię, nowoczesne, w dobrym stanie, kupię zaraz. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 4989

Pończochy gumowe, damskie, kupi zaraz. Kraków, Stradom 19, „Kupno—Sprzedaż". 4991

Deski używane większą ilość z pod cementu lub rusztowania kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4996".

Kupię maszynę trykotarską i pończoszniczą „Firma Astra", Kraków, Starowiślna 22, wejście z Dietla. 5034

Obrazy, dywany, kupuje — sprzedaje — ocenia Kraków Florjańska 8

Meble używane, kupuje zaraz gotówkowo, Hala Meblowa Kraków, Grodzka 59.

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 4759

Obraz sprzedasz najkorzystniej Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 4760

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 4761

Z dywanem perskim przyjdź do komisu. Kraków, Starowiślna 33. 4798

Kupię dla klienta aparat fotograficzny małoobrazkowy, lekką maszynę do pisania, rachowania, zegarek markowy na rękę, kolczyki, branzoletę, pierścionek, oraz srebro, Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. 4800

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Kupię mebelki dla ochronki, do użytku dla dzieci. Zgłoszenia: Ludwinów, ul. Barska 83. 4854

Ubranie, spodnie marynarki, suknie, płaszcze męskie i damskie, kupuje Skup i Sprzedaż Używanej Odzieży. Kraków, pl. Dominikański 1, tel. 164-19. 4888

Z cholewami buty, Nr. 36, kupię. Kraków-Podgórze, Węgierska 3, m. 11.

Patefon elektryczny, adapter, motorek, części zakupi: Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51. 4959

Zegarki, pierścionki, medaliki, łańcuszki, papierośnice, zakupi: Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51. 4960

Ubrania, płaszcze, bieliznę, krawaty, dywany, kilimy, zakupi: Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51. 4961

Harmonie, patefon i inne instrumenty muzyczne, zakupi: Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51. 4962

Meble kombinowane, szafę, bibliotekę, tapczan, fotele, stolik, zakupi: Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51

Pelikana, foto-aparaty, kilimy, dywany, zakupi: Dom Komisowy Kraków, Starowiślna 51. 4964

Materace poduszkowe, kupi: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep.

Pianino, fortepian, kupię. Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4. 4972

Pianino, lub fortepian krótki, kupię zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4980, lub telef. 167-17.

Wszelkie obrazy kupujemy. Komis, Kraków, Starowiślna 33. 4799

Sprzedaż

Maszynę do szycia tanio sprzedam. Kraków, ul. Zwierzyniecka 9, m. 1.

Maszynę do pisania, maszynę krawiecką, tanio sprzeda: Kraków, Szlak 31, m. 7, ofic. 4880

Firma **St. Chwiłkowski** Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Wyżły (legawce) angielskie, 5-cio tygodniowe, sprzedam. Kraków, ul. św. Filipa 8, m. 9. 5032

Młody ratler (szczeniak), do sprzedania. Kraków-Dębniki, Czarodziejska 53, m. 11. 4997

Sypialnię dębową, fornier, nowoczesną, kompletną, sprzedam natychmiast. Kraków, Wrzesińska 5, m. 4. 4990

Płyty patef. (muzyka taneczna i poważna) duży wybór, sprzedam. Zgł.: B-O „Fiducia", Kraków, Florjańska 15. 4950

Kredens — palisander, duży, masywny model wiedeński, efektowny, okazyjnie sprzedam. Oferty: Biuro Majewski, Kraków, WW. Świętych. 8, „Kredens".

Półbuty damskie i męskie, w b. dobrym stanie, od Nr. 35—44, zaraz do sprzedania. Kraków, Murowana 6, m. 15, II. p., ofic. 4986

Wózek sportowy, głęboki, łóżeczko dziecięce, korzystnie sprzedam. Kraków, ul. Kościuszki 56, m. 3. 5007

Piec kaflowy, pokojowy, Skawina, brązowy, rozebrany, okazyjnie sprzeda: Kraków, Krakowska 35, m. 4. 5023

Zegarek złoty „Schafhausen", 14 kar., kieszonkowy, sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Józefa 12 (Sklep). 5047

Fortepian króciutki, pierwszorzędnej marki, pełnopancerny, krzyżowy, sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 17, m. 1.

Obraz Wodzinowskiego, efektowny, piękna rama, sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 17, m. 1. 5052

Fortepian markowy, czarny, pancerno-krzyżowy, bardzo krótki, sprzedam, lub zamienię na sypialnię, gabinet, srebro, lub Leicę. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5053".

Kołdry puchowe, do sprzedania. Kraków, ul. Bonarka 6, m. 4. 5026

Piec (kuchenny), żelazny przenośny 84×60 cm, w dobrym stanie, z powodu przeprowadzki, tanio do sprzedania. Kraków, ul. św. Tomasza 27, m. 3, II. p. Oglądać można od 8—10 i 12—16.

Sprzedam powóz (dorożkę). Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5050".

Sypialnię i inne meble sprzeda Magazyn Mebli, Kraków Kopernika 8.

Tapczan dwuosobowy sprzedam. Kraków, ul. Dietla 31, m. 6a. 911

Pianina, fortepiany, sprzeda: Swiątek, Kraków, Starowiślna 12, m. 22. 4652

Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, lalkowy, wyprawkę, łóżeczko, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.

Maszynę do szycia „Singera", gabinetową, mało używaną, damską, oraz męską „Singera", sprzedam zaraz. Kraków, Skałeczna 1, m. 3.

Tapczany, otomany, materace sprzedaje skład tapicerski Kraków Krakowska 29. 4702

Wózek dziecięcy, głęboki, w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 35, m. 9, II. p. 4748

Maszynę łódkową, ręczną, ubranie jasne na wysokiego, tęższego, lakierki 42, wszystko w bardzo dobrym stanie, sprzeda tanio: Kraków, Wielopole 13, m. 16, II. p., ofic. 4757

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 4762

Futro źrebce czarne, zarękawkiem, oraz blam damski chomiki, buciki, zamszowe Nr. 36 i półbuty męskie Nr. 43, stan pierwszorzędny, sprzeda: Kraków, ul. Kochanowskiego 2, m. 2. 4772

Sprzedam lustrzankę, małoobrazkową, światłomierz „Excelsior", rzutnik, patefon elektryczny, oraz płyty, skrzypce koncertowe i kilim „Polowanie". Kraków, Topolowa 36, m. 6. 4784

Zegarek złoty na rękę Tissot, Omega, Cyma, naszyjnik, pierścionek, para obrączek ślubnych, płaszcz popielaty damski, męski, 5 m chodnika kokosowego, firanki do okien weneckich, cytra klawiszowa, peleryna nieprzemakalna damska, dziecięca, oraz gumy do wózków dziecięcych, do sprzedania okazyjnie. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69/5

Buty z cholewami, Nr. 42, eleganckie i 1 para dętek w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, ul. Pierackiego 23, m. 1. 4871

Maszynę Singera krytą, tanio sprzedam. Kraków, św. Jana 3, m. 8, III. p.

Zegarmistrz-jubiler poleca C. Chwiłkowski, Kraków, Florjańska 3. 4812

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 4804

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6, Salon obrazów. 4809

Maszyna do szycia, do sprzedania, w dobrym stanie. Kraków, Blich 6, m. 13.

Maszynę Singera, do szycia, tanio sprzedam. Kraków, Kielecka 30, dzwonek dozorcy, przecznica Mogilskiej. 4819

Rower męski, do sprzedania. Kraków, ul. Kanonicza 24, m. 3. 4834

Maszyna do szycia, kryta, „Singer", w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Szeroka 36/7.

Futro sealskinowe (Petzold), w dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Szlak 18, m. 8, od 10—12 i 3—8. 4874

Maszynę Singera, krytą i męską 31 k, sprzedam. Kraków, Krakowska 39, m. 73, I. p., ofic. 4875

Maszynę szewską, cylindrówkę, laciarkę, okazyjnie sprzeda: Kraków, Szlak 24, m. 10. 4879

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż-Kupno. Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Marka 27. Telefon 186-06. 4886

Ceratę, chodniki, sienniki, worki, makaty, dywaniki, kapy, obrusy, torby szkolne i gosp., poleca: J. Siwecki, Kraków, Starowiślna 21. 4892

Futro damskie, cielaki z zarękawkiem i czapką, sprzedam. Kraków, Przemyska 4/1. 4908

Szafę kombinowaną, orzech kaukazki, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Przemyska 4/1. 4909

Kurtkę skórzaną, ubranie, żarzutkę, buciki męskie, Nr. 40, łóżko żelazne, koc, futro dwustronne, sprzedam. Kraków, Pierackiego 25, m. 5, od 13—16. 4917

Sprzedam: Buciki, czółenka białe, zamszowe, Nr. 37, bardzo eleganckie, mogą być ślubne. Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 1, m. 5b, I. p. 4921

Sprzedam: lisa srebrnego, lub niebieskiego, stan pierwszorzędny. Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 1, m. 5b, I. p.

Sprzedam rower damski, w bardzo dobrym stanie. Kraków, Bronowice Małe, Górna 4. 4931

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Maszyny do pisania, rachowania, kasy kontrolne, sprzedaż, kupno, Juliusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52. Tel. 174-81 (Podgórze). 4933

Meble: Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyncze, używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 4934

Jadalnię mahoniową, piękną, sprzedam zaraz okazyjnie. Oglądać: Kraków, ul. Zielna 16, m. 1. 4942

Okazyjnie sprzedam tapczan dwuosobowy, sypialnię, b. dobry stan, nowoczesną, b. elegancką i bibliotekę. Zgłoszenia: Kraków, ul. Krakowska 29, m. 14a, I. p. 4945

Sprzedam szpica białego, bardzo czujny. Wiadomość: K. J., Borek Fałęcki, Pychowicka 1. 124. 4951

Łóżko polowe, materace, łóżko mosiężne, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 4967

Maszyna krawiecka, Singer, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Kraków, R. Meiselsa 11, m. 2, II. p.

Sypialnię sprzedam tanio. Wiadomość: Kraków, Stradom 13. Rybicka. Sklep.

Matrymonialne

Najlepiej żyją małżeństwa między ludźmi podobnych cech. Szukam więc bardzo wysokiego, postawnego szatyna, z akademickim wykształceniem, po trzydziestce, lubiącego ruch, piękno, unikającego hałasu, szczerego, troskliwego usposobienia. Zdecydowane odpowiedzi proszę kierować: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46, pód „W tych smutnych czasach lepiej razem". 4992

Poślubię bezzwłocznie pannę, do lat 25, blondynę, niezależną, samotną, najbiedniejszą, przystojną. Jestem tych samych zalet, około lat 30. Tylko zdecydowany, poważny list proszę do Gońca Krak., Kraków, ew. z fotogr., którą natychmiast zwrócę pod „Nr. 4873".

Inteligentny, 30-letni, wykształcenie akademickie, pozna w celu matrym. zgrabną, sympatyczną, o dobrym charakterze, niezależną. Zgłoszenia nieanonimowe do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 4952".

Wdowiec, bezdzietny, brunet, lat 41, na posadzie urzędniczej, wielki domator, religijny, bez nałogów, lecz biedny, pozna panią, do lat 40, blondynę, o dobrem sercu, mającą swoje mieszkanie, niewielka gotówka konieczna, sprawę traktuję poważnie. Panie ze sfer robotniczych mile widziane. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4883".

Starszy pan, przemysłowiec, dobrze sytuowany, odcięty wskutek działań wojennych od swego przedsiębiorstwa, samotny w Krakowie, szuka kontaktu z kobietą poważną, inteligentną, uczciwą, także samotną, posiadającą własne mieszkanie, celem wzajemnego uzupełniania potrzeb życiowych. Cel matrym. Oferty z bliższymi szczegółami proszę kierować do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46, pod „Dla przemysłowca". 4865

Jestem po 40-tce, stanu wolnego, towarzyski, mieszkanie, ceniący spokój i ciszę. Pragnę stworzyć ognisko wśród wspólnych dążeń i zrozumienia, szukam trwałej i mocnej przyjaźni. Panie, do l. 43, kochające piękno, subtelne, niezbyt szczupłe, strona materjalna obojętna, proszone są o odpowiedź, załączając fot. pod słowem zwrotną, do Biura Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, pod „Jesień". 4939

Wdowiec, samotny, po 60-tce, dystyngowany, dobrej prezencji, żywego usposobienia, uczuciowy, bez nałogów, wys. rangi urzędnik państwowy, niezależny, posiadający wyższe wykształcenie, szlachetny charakter, pragnie poślubić sympatyczną wdowę, o szlachetnem sercu, inteligentną, dystyngowaną, niezależną, dobrze sytuowaną, posiadającą mieszkanie, realność, przedsiębiorstwo itp. Poważne dokładne zgłoszenia uprasza do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 4949".

Noclegi

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 4767

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 4074

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Nauka i wychowanie

Prywatna nauka. Przygotowania do egzaminów z zakresu gimnazjum i liceum. Warszawa, ul. Marszałkowska 97A, m. 4 (róg Nowogrodzkiej). 363k

Maszynopismo, stenografia indywidualnie, nowocześnie Kraków, Grodzka 27.

Pianistka, absolwentka muzykologji udziela lekcji fortepianu. Kraków, Czysta 8, m. 5, informacje 14—15. 5031

Księgowości — bilansoznawstwa, kurs 30 godzin, praktycznie, indywidualnie, uczy znawca (amerykańska, włoska, przebitkowa, ramowy plan kont) Kraków, Michałowskiego 14/9. Informacje ustne godz. 12—13 i 18—19. 5030

Różne

Elektryczne instalacje światła, motorów, schronów — wykonuje oraz naprawia: Armatys, Kraków, Stolarska 6. 4775

Zaginęła Marja Kazanowska z trojgiem dzieci. Wyjechała ona z Piasków Wielkich koło Krakowa w niewiadomym kierunku i dotychczas nie powróciła. Kto wiedziałby o jej pobycie, proszony jest o wiadomość pod adr.: Antoni Kazanowski, Borek Fałęcki, Urząd Gminny.

Fotokopje dokumentów, wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 4806

Kostjumy, płaszcze, wykonuję solidnie, F-a H. Gniadek, Kraków, Krakowska 35 I. 4807

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie, przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6, Salon obrazów.

Pluskwy, oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 4813

Edmund Szymański z Trembowli, ostatnio w Grójcu pod Warszawą, daj znać o sobie jesteśmy w Krakowie, Wilga 18, m. 19 u pana Kaji. — Rodzice.

Peleryny i płaszcze gumowe, torebki, teczki, zamki błyskawiczne, kalosze i śniegowce, przyjmuje do naprawy firma „Podolanka", Kraków, ul. Biskupia 6.

Miron — zgłoś się w ważnej sprawie Karpeńko, Tenczynek 116, koło Krzeszowic. 4910

Przybłąkał się pies — foxterrier. Kraków, Zygmunta Augusta 5, m. 3. 5021

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy brali udział w ostatniej drodze ku wieczności mej Najdroższej Córki ś. p.

ZOFII SCHRÖTTER

i w tak bolesnej dla mnie chwili ofiarowali pomoc i serce, a szczególnie Przew. OO. Jaroszowi, Przew. Ks. Kurowskiemu, Braciom OO. Jezuitów i OO. Kapucynów, PP. Lekarzom i Dyrektorom, Wszystkim Przezacnym Koleżankom, Kolegom i znajomym składamy z głębi serca najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Matka, Braterstwo i Rodzina.

Zginęła dnia 1. VIII. 1944 suczka szpic, biała plamy żółte. Proszę łaskawie o odprowadzenie jej za wynagrodzeniem. Kraków, Stradom 13. Rybicka. Sklep.

Zguby — kradzieże

8. VIII. o godz. 16 w tramwaju Nr. 4., zgubiono ciemne okulary z dioptriami. Jako bezużyteczne dla znalazcy, proszę oddać za wysoką nagrodą. Kraków, ul. Pędzichów 4, III. p. (Ostrowska). 4782

Zgubiłam Kennkartę i inne dowody, jadąc tramwajem Nr. 2 z Bronowic, na nazwisko Szylak Anna. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Konarskiego 18, m. 8.

Zgubiono 11. VIII. 1944 Ausweis, wydany przez Hauptgruppe Reichsstrasse 61/63, na nazwisko Kazimierz Suder, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 13, m. 14 i książkę Ubezp. Społ.. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod powyższym adresem. 4897

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Barbara Krasna, Kraków, ul. Błonie Beszcz Nr. 11.

Wysoką nagrodę dam za zwrócenie zgubionego kapelusza damskiego w pociągu Kraków—Zakopane, w dniu 12 sierpnia, na torze kolejowym koło mostu na Blichu. Wiadomość kierować: Kraków, ul. Starowiślna 38, cukiernia. 5039

Dnia 12. VIII. 1944, przechodząc ul.: z Piaźmowskiego, Lubicz, Strzelecką, Kopernika, Blich do Dietla, zgubiłam bardzo ważną pamiątkę ślubu złotą branzoletę. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, albo za wymianą na złoty zegarek o dobrej marce, zgłoszenia proszę kierować: Kraków, Pędzichów 18, m. 4. 5045

Zgubiono Kennkartę, Nr. VI/06922, wydaną we Lwowie, metrykę, oraz inne dokumenty, na nazwisko Adolf Drobenko, Kraków, Rymarska 9. 4833

Zgubiono Kennkartę w Podgórzu, która była wydana w Magistracie. Właściciel Kałuża Stefan, Kraków, Myśliwska 46.

Dnia 16. VIII. 1944 skradziono mi portfel wraz z Kartą rozpoznawczą, pod nazwiskiem Pieracka Zofia, Kraków, ul. Halicka 16, m. 6, oraz wieloma innymi dokumentami. Gorąco proszę o zwrot tychże z zatrzymaniem pieniędzy. 4985

Zgubiono portfel, Kennkartę, Dienst-Ausweis, Kartę Pracy, na nazwisko Cader Ryszard, zam. Kraków, Aleje Mickiewicza 37, m. 9. Oddać proszę za wynagrodzeniem, Kraków, Czysta 18, portier. 5009

Zgubiono 2 Kennkarty, wystawione w Gminie Mogilany, na nazwisko Anna Głąb i Rozalia Szczurek, Rzeszotary Górne, Gmina Mogilany. 5010

Zgubiono Kennkartę, na nazwisko Drabik Stanisława, Kraków, Miodowa 13, oficyny, II. p. Upraszam znalazcę o oddanie za wynagrodzeniem. 5024

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Ludwik Krupa, Kraków, ul. Król. Jadwigi 141. 5035

Zgubiono torebkę z dokumentami i Kennkartą, wydaną przez VI. Urząd Obwodowy w Krakowie, Nr. VI 121737, na nazwisko Joanna Michniak, Kraków, ul. Spiska 1, m. 9. Proszę o zwrot za solidną nagrodą. 5036

Zgubiono Kennkartę, wydaną w Krakowie, Pacocha Władysław, ur. 28. VII. 1901 w Krakowie i zam. w Krakowie, Stara Olsza, Trębacza 19. 5040

Zgubiono Kennkartę i przepustkę nocną, wystawione w Krakowie, na nazwisko Wawrzyniec Jasek, Bronowice Wielkie, ul. Ojcowska 117. 5041

Zgubiono Kartę Pracy na stacji w Bochni, dnia 9. VIII. 1944, wystawioną przez Arbeitsamt Kraków, na nazwisko Celina Dulkiewicz, Kraków, Krakowska 7, m. 19. 5042

Zgubiono Kennkartę Nr. III/78901, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Oprocha Edward.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.